

Czy Zygmunt III Waza zasłużył na niesławę? – 2

14 maja 2013

„W osobie Zygmunta III otrzymała Rzplita artystę na tronie. Artystę wprawdzie dyletanta, w każdym razie pierwszego i bodaj ostatniego monarchę, który nie tylko sztuką osobiście się interesował i popierał jej rozwój, lecz również sam w niej sił własnych próbował” (Cz. Lechicki).

Mecenat, który uprawiali zwłaszcza dwaj pierwsi Wazowie, cechował się świadomym dążeniem do podniesienia splendoru i powagi majestatu królewskiego poprzez wspieranie sztuki i nauki. Zygmunt III był tym, który powołał do życia instytucję mecenatu królewskiego typu renesansowego.

Znawca nowożytnego mecenatu artystycznego, Władysław Tomkiewicz, uważa, że były dwie przyczyny, dla których Zygmunt III poświęcił tyle uwagi sztuce. Pierwsza to osobiste zamiłowania i uzdolnienia artystyczne, druga zaś wynikała z ówczesnych tendencji politycznych. Celem było oddziaływanie na szlachtę środkami propagandowymi w sztuce, służącą jaką broń do walki o wpływy w państwie.

MALARZ, MUZYK, ZEGARMISTRZ...

Jak wspominał jeden z ówczesnych „król ten malował, rytował i rzeźbił [...] srebrne i złote figury, aparaty kościelne ozdobione perłami, złote kielichy, świeczniki, lampy do świątyń w Częstochowie i Loreto” (W. Tomkiewicz, Z dziejów polskiego mecenatu..., s. 12). Niektóre dzieła Zygmunta III znalazły się poza granicami kraju. Trafiły między innymi do skarbcza monachijskiego jako część posagu córki Zygmunta III i Konstancji Habsburżanki, Anny Katarzyny Konstancji, która wychodząc za mąż za księcia neuborskiego, otrzymała w posagu znaczną ilość klejnotów i wyrobów złotniczych. Henryk Wisner pyta jednak: „Czy [...] to, co łączone jest z jego imieniem –

monstrancje, wyroby ze złota – wykonał król całkowicie sam?” (Zygmunt III Waza..., s. 224). Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że król posiadał duże zdolności rzemieślnicze, które skrupulatnie wykorzystywał. Korzystając z pomocy zegarmistrzów, budował zegary, a jeden z nich podarował kardynałowi Gaetano, legatowi papieskiemu.

Zygmunt III pasjonował się również malarstwem. Niezwykłym faktem było, że król sam malował i to wykazując duży talent – jedno z jego płócien łączono z nazwiskiem Rubensa. Obok malarstwa król interesował się alchemią, urządził nawet laboratorium na Wawelu. Najprawdopodobniej to przez liczne eksperymenty z łatwopalnymi substancjami w styczniu 1595 roku wybuchł na zamku krakowskim pożar, który zniszczył wieżę zwaną „Kurzą Stopką”.

Król był także wybitnym kolekcjonerem obrazów, które kupował we Włoszech jak również w Niderlandach hiszpańskich; zgromadził dużą ilość dzieł między innymi Rubensa czy Jana Brueghla. Niestety, po wojnach z połowy XVII wieku zachowało się niewiele obrazów z tej kolekcji. Warto również pamiętać, że król sprowadził na dwór wybitnego malarza Tomasza Dalabellę, specjalistę od scen historycznych i batalistycznych. To on namalował słynne obrazy: „Carowie Szujscy przed Zygmuntem III” czy „Triumf Żółkiewskiego prowadzącego jeńców kłuszyńskich”. Zostały one spalone na rozkaz Piotra I i nie zachowały się do naszych czasów.

Obok malarstwa do najważniejszych zainteresowań króla należała muzyka. Zygmunt III grał na klawikordzie, a swoje zdolności muzyczne odziedziczył z pewnością po ojcu Janie III, który również odznaczał się szczególną muzykalnością. W Krakowie Waza utworzył kapelę, którą powiększył na Zamku Królewskim. W szczytowym okresie liczyła ona 60 instrumentalistów i wokalistów, a jej znaczenie nie ograniczało się jedynie do dworu. Poszczególne dygnitarze koronni i litewscy wypożyczali muzyków królewskich i urządzali koncerty w swych warszawskich

siedzibach. Warszawa stała się w Rzeczypospolitej stolicą stojącą na poziomie europejskim muzyki instrumentalnej.

Zygmunt III interesował się również teatrem, na co zwracają uwagę wszyscy piszący o jego mecenacie. Król organizował widowiska teatralne w specjalnie do tego przeznaczonych sali. W latach 1616–1617 i w roku 1618 występował tam zespół Johna Greena, a później Arenda Aerschena. Wystawiono także Fausta Christophera Marlowe'a, która to sztuka wywarła na Zygmuncie III wielkie wrażenie. Zamiłowanie do tego rodzaju rozrywek odziedziczył Władysław IV, który szczególnie upodobał sobie sztuki teatralne. W okresie jego panowania każdy Sejm poprzedzany był takimi widowiskami.

REZYDENCJE KRÓLEWSKIE

Zygmunt III zasłużył się również w dziedzinie architektury, przede wszystkim rozbudowując i przebudowując Zamek Królewski w Warszawie, który według teoretyka sztuki Giorgio Vasari Młodszeo wybudować miano „dla wygody samego księcia”, ale także „dla wygody wszystkich tych, którzy z różnych przyczyn muszą tam być” (T. Zarębska, Miasto idealne kawalera Giorgio Vasariego..., s. 112). Obok apartamentów królewskich na zamku znajdowały się biura centralnych urzędów, sale obrad plenarnych obu izb sejmu, kancelaria królewska i urząd grodzki. Z tego powodu Zamek Warszawski nie był jedynie rezydencją monarszą, lecz również siedzibą najwyższych władz ustawodawczych i wykonawczych kraju.

„Z całej budowli najwspanialsze były trzy sale: Senatorska, Gabinet marmurowy oraz Sala Teatru. Gabinet Marmurowy ozdobiony był 22 portretami królów polskich oraz plafonem Dolabelli. Wszystkie pokoje królewskie miały drewniane pułapy z rzeźbionymi i polichromowanymi belkami. Po raz pierwszy w Polsce dekorowano je stiukami w kolorach białym i złotym. Ściany gładzono na połysk i malowano, posadzki wykładano taflami dębowymi i marmurem. Bogactwa wnętrza dopełniały arras, kaflowe wielobarwne piece i wielkie brązowe żyrandole”

(L. Podhorodecki, Wazowie w Polsce..., s. 200).

Oprócz Zamku Królewskiego Zygmunt III rozpoczął budowę reprezentacyjnej podmiejskiej siedziby królewskiej przy Krakowskim Przedmieściu, która z czasem przybrała nazwę pałacu Kazimierzowskiego (dzisiejszy rektorat UW). Wreszcie wymienić trzeba willę pod miastem, podmiejską rezydencję królewską w Ujazdowie, której uroki opisał Adam Jastrzębski:

„Choćby się malarze zeszli,
a wiele krain obeszli,
trudno znaleźć piękniejszego miejsca
i w oczach miłszego”

(A. Jastrzębski, Gościniec albo opisanie Warszawy..., s. 180).

Zygmunt III nakazał również budowę czwartego królewskiego pałacu, na który sam wskazał miejsce. Wybór padł na malowniczo położony nad Narwią Nieporęt. Była to drewniana willa w lesie, która miała służyć „do urządzania polowań na grubsze zwierza”.

Skąd król miał fundusze na tak znaczne inwestycje budowlane? Zwiększył ponad trzykrotnie dochody skarbu królewskiego w porównaniu z czasami Batorego, dodatkowo był dobrym gospodarzem i umiejętnie wydawał pieniądze.

HISTORIOGRAFIA, OŚWIATA

Zygmunt III z pewnością interesował się historią, zwłaszcza dziejami Szwecji. Zbierał cenne egzemplarze książek z całej Europy, szczególnie dzieła łacińskie, toteż jego księgozbiór był nader okazały i w szczytowym okresie liczył ponad 3000 woluminów. Do naszych czasów przetrwały nieliczne egzemplarze z tej biblioteki: część znajduje się w Sztokholmie, kilka w Bibliotece Narodowej.

Król poparł ideę Reinholda Heidensteina spisania dziejów Polski, jednakże pomysłodawca nie spełnił swych marzeń. Jego pracę na wyraźne życzenie króla kontynuował Stanisław

Łubieński, co zaowocowało książką „Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta”, wydaną jednakże dopiero w 1672 roku. Niewiadomą pozostaje, jaki wpływ wywarł król na pozostałe dzieła historiograficzne z tego okresu: „De rebus gestis Sigismundi III” Andrzeja Lipskiego 1605 roku, oraz „Res geste Sigismundi Tertii” Zygmunta Kazanowskiego (data wydania pozostaje nieznana).

Król założył również mennicę, wyraził zgodę na otwarcie pierwszej stałej drukarni w Warszawie, prowadzonej przez Jana Rossowskiego, która miała prawo wyłączności drukowania druków urzędowych, konstytucji sejmowych oraz gazet ulotnych.

Nie można również pominąć wkładu Zygmunta III w rozwój oświaty. Król popierał rozwój szkolnictwa jezuickiego. W Rzeczypospolitej powstała pokaźna liczba kolegiów prowadzonych przez ten zakon. Szkoły te musiały konkurować z innowierczymi, przez co poziom nauczania był w nich w tym okresie wysoki. Król wsparł też starania Jana Zamoyskiego o założenie Akademii w Zamościu w roku 1594.

NOWA STOLICA, DWÓR

Poszukując przyczyn uzyskania przez Warszawę funkcji stołecznych, historycy rozpatrywali wiele mających na to wpływ czynników. Według Jerzego Lilijki decydujące nie były: fakt wcześniejszego rezydowania nad Wisłą wdów królewskich, centralne położenie miasta, względy gospodarcze ani nawet rzekoma bliskość Szwecji. Przeniesienie głównej rezydencji królewskiej miało być decyzją warunkowaną politycznie. Zygmunt August i sejm lubelski wyznaczył Warszawę na miasto, w którym miał się zbierać sejm. Uczyniono tak, ponieważ nie chciano faworyzować żadnej ze stolic (Krakowa i Wilna). Z tego powodu, mieszkając w Warszawie, Zygmunt III był bliżej spraw publicznych ważnych dla kraju. Rozbudowany Zamek Królewski był nie tylko domem królewskim, ale również gmachem publicznym.

Tak więc w ciągu XVI wieku, w wyniku posunięć królewskich,

przed mazowiecką stolicą otworzyły się nowe, wspaniałe horyzonty nieoczekiwanego awansu do roli głównego ośrodka życia politycznego i kulturalnego jednego z największych wówczas państw europejskich.

Warszawski dwór Zygmunta III czerpał wzory szczególnie z madryckiego, jednakże „pomimo drobiazgowej etykiety, nie krępowała ona działalności pary królewskiej i nie zatrzymywała życia dworzan” (L. Podhorodecki, *Wazowie w Polsce...*, s.188). Zygmunt III nigdy nie wprowadził tak sztywnego ceremoniału i obyczajów, jakie panowały na dworach habsburskich. Zamek w Warszawie cechował spokój, nie występowała tu samowola, awantury, a oficjalne ceremonie odbywały się raczej rzadko. Można przez to powiedzieć, iż było dość nudno, król jednak nigdy się nie nudził:

„[...] wróg beczynności, oddany pilnie sprawom publicznym i funkcjom państwowym, godziny w życiu nie zmarnował. Gdy inni za dnia spali lub odpoczywali, on nieustannie coś dłubał, czymś był zajęty, około czegoś pożytecznego lub przyjemnego się trudził. Arbitralny i ekskluzywny, rozważny i ostrożny, nad warsztatem i przy palecie zapominał o swem dostojenstwie i pracował nieraz jak zwykły rzemieślnik. Wtedy traktował artystów niemal jak kolegów. A gdy nadeszła pora rozrywki, bodaj w kręgle grał i na cytarze brzdąkał i w zamkniętym kórku, maskę zrzucawszy, bawił się po swojemu, beztrosko, niczym zwykły śmiertelnik” (C. Lechicki, *Mecenat Zygmunta...*, s. 192).

Król Zygmunt III miał wysokie wymagania estetyczne względem dzieł sztuki, posiadał szerokie kontakty z artystami europejskimi, a jego galeria obrazów liczyła ponad 200 sztuk. Idąc za przykładem swojego wuja Zygmunta Augusta, Waza zakupił również wiele cennych arrasów.

I właśnie wokół sztuki skupił się mecenat artystyczny tego władcy, król nie przejawiał bowiem zainteresowania literaturą. W swoim zamiłowaniu do sztuki kontynuował godnie dzieło

Jagiellonów.

Zygmuntowi III zarzucano, że w polityce zagranicznej przedkładał osobiste interesy dynastyczne nad dobro Rzeczypospolitej. Miało to skutkować wciągnięciem kraju w długotrwałe i tragiczne w skutkach wojny ze Szwecją. Błędem miało być również przymierze z Habsburgami. Czy król miał jednak w tych sprawach duże pole manewru?

Stosunki Rzeczypospolitej z państwami sąsiednimi w okresie panowania Zygmunta III były bardzo skomplikowane i nie wszystkie ich aspekty doczekały się należytego opracowania. Polityka zagraniczna w czasie panowania tego monarchy była zdominowana przez relacje ze Szwecją, Moskwą, Habsburgami i Turcją. Jedynie z Austrią nie prowadziła Rzeczpospolita wojen.

SZWECJA

Niezwykle ważne za panowania pierwszego Wazy były oczywiście relacje ze Szwecją. Związane to było zarówno z planami dynastycznymi króla, jak również z rywalizacji obu państw w basenie Morza Bałtyckiego. Zygmunt III chciał utrzymać dziedziczną monarchię szwedzką oraz unię personalną Rzeczypospolitej i Szwecji trwającą od 1592 roku, to jest od śmierci Jana III Wazy.

W historiografii Polskiej istnieje spór pomiędzy historykami o ocenę działań pierwszego Wazy w stosunku do jego dziedzicznego królestwa. Przyjęło się, że postępowanie Zygmunta III spowodowało „przekształcenie sporu dynastycznego Wazów w wojnę między podległymi im państwami” (H. Wisner, *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 38). Szwecja zdecydowała się bronić kraju przed „absolutystycznymi i kontrreformacyjnymi dążeniami nowego króla” (U. Augustyniak, *Historia polski 1572–1795...*, s. 604). Ogólnie można napisać, że zwykło się sądzić, iż bezpośrednim winowajcą wojny był polski król, który zachowałby oba kraje w pokoju, gdyby podjął inne decyzje. Jest to jednak wielki uproszczenie, bowiem zarówno zdaniem Stanisław Herbsta

jak i Leszka Podhorodeckiego „wojna o Bałtyk stawała się nieuchronna” (L. Podhorodecki, Wazowie w Polsce..., s. 93).

Zanim przystąpimy do opisywania konkretnych wydarzeń oraz decyzji Zygmunta III, postawić trzeba trzy zasadnicze pytania:

1. Czy realne było utrzymanie szwedzkiej korony przez polskiego króla?
2. Co było przyczyną wybuchu wojny w 1600 roku? Czy inkorporacja Estonii była nieodpowiedzialną decyzją władcy?
3. Czemu utraciliśmy Rygę z Inflantami i jaki był ogólny bilans polityki szwedzkiej?

Zygmunt III przybył do Szwecji dziesięć miesięcy po śmierci swojego ojca, to jest w październiku 1593 roku. Po Janie III „odziedziczył państwo, gdzie kler luternski ział nienawiścią do katolików, arystokracja wadziła się z niższymi klasami, sejm przeciwstawiał się prerogatywom monarchy, a na dobitkę własny stryj królewski, książę Karol Sudermański wyzyskiwał wszystkie żywioły, aby samemu zagarnąć władzę” (W. Konopczyński, Dzieje Polski nowożytnej..., s. 187). Sytuacja polskiego (bo jeszcze nie szwedzkiego) króla była trudna chociażby z tego powodu, że był on katolikiem i przybył z katolickiego kraju, na dodatek u boku nuncjusza Małaspiny. Szwedzi domagali się, aby Zygmunt podpisał zobowiązanie, że zachowa wolność religijną na podstawie wyznania augsburskiego, co w praktyce oznaczało zakaz odprawiania publicznych nabożeństw dla katolików.

INTRYGI KAROLA SUDERMAŃSKIEGO

Zygmunt pozostawił swoje dziedziczne królestwo pod rządami stryja mianowanego regentem. „Ten (...) raczej kalwinista, wysunął się na czoło wojującego luteranizmu, ze skłonności despota, wyzyskiwał zapędy sejmu przeciw władzy królewskiej (...), cały swój spryt wysunął celem wydarcia Zygmunтови rządów” (W. Konopczyński, Dzieje Polski nowożytnej..., s. 188). Te słowa

Konopczyńskiego pokazują, jak wielką opozycję miał Zygmunt w samej Szwecji. Książę Karol starannie zadbał o to, aby pod nieobecność króla rozszerzyć antyzygmuntowska propagandę. Jak pisał dalej Konopczyński: „Karol poprowadził wśród chłopów kampanię tak demagogiczną, że szlachta sterroryzowana musiała iść za innymi stanami. Władzy Karol nie tylko nie złożył, ale wyrobił sobie jej zatwierdzenie i począł prześladować wiernych królowi senatorów. Przedsięwziął wreszcie zrewoltowanie i podbój wiernej królowi Finlandii” (Tamże). Działania te doprowadziły do wybuchu tak zwanej wojny pałek w 1596 roku.

W 1598 roku Zygmunt III wyprawił się do Szwecji na zajętych statkach angielskich i holenderskich zacumowanych w porcie gdańskim. Po wylądowaniu armia około 8000 żołnierzy ruszyła na Sztokholm, z którego w popłochu wycofał się książę Karol na czele nielicznych oddziałów. Wojska Zygmunta III i Karola Sudermańskiego spotkały się pod Stegeborgiem. Najemnicy króla z łatwością powstrzymali niewyszkolone formacje książęce, a atak polskiej jazdy przełamał ich szeregi, wywołując popłoch, w czasie którego nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty. Wbrew opinii Zamoyskiego król postanowił przerwać natarcie, pozwalając na wycofanie się wojsk szwedzkich. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, decyzja ta była z militarnego punktu widzenia błędem. Z czego wynikała? Wydaje się, że Zygmunt III nie chciał doprowadzić do rzezi, co mocno podkopałoby jego i tak nadwątłony autorytet. Z drugiej jednak strony jego polityczni oponenti stosowali metody terroru, zaś książę Karol ścinał zwolenników Zygmunta. Może zatem król okazał zbyt dużą litość? Kilka lat później postąpił tak samo przy okazji bitwy pod Guzowem, gdzie zabronił wojsku koronnemu ścigać rokoszan.

W dwa miesiące później doszło do decydującego starcia pomiędzy Zygmuntem III a jego stryjem. Pod Stångebro o porażce tego pierwszego zadecydował brak polskiej kawalerii, która zajęta była powstrzymywaniem wroga w innym miejscu. Zginęło około 2000 zwolenników króla, z czego duża część utopiła się przy przeprawie przez rzekę. Sam władca dostał się wraz z wojskiem

do niewoli, gdy część jego szwedzkich stronników nieoczekiwanie zmieniła stronę pod sam koniec bitwy. Książę Karol uwolnił Zygmunta za cenę wydania zwolenników króla oraz odesłania polskiej gwardii.

W kolejnym roku padł Kalmar, ostatni bastion Zygmontowskiego panowania w Szwecji. Sejm sztokholmski ogłosił detronizację Zygmunta i przekazał koronę jego synowi, Władysławowi. Król nie zareagował na taką propozycję – dlaczego? Wydaje się, że przede wszystkim był pod wielkim wrażeniem niedawnych wydarzeń. Dodatkowo Zygmunt III nadal uważał się za prawowitego władcę. Królewicz Władysław miał wówczas zaledwie cztery lata, w Szwecji nie tylko zmieniłby wyznanie, ale także pozostawał poza opieką ojca. Polska szlachta również nie zareagowałaby na to pozytywnie, w pierworodnym królewiczu upatrywała bowiem przyszłego kandydata do tronu Rzeczypospolitej.

Podsumowując, można powiedzieć, że utrzymanie korony polskiej i szwedzkiej było zadaniem arcytrudnym. Nie tylko przez szkodliwe działania Karola Sudermańskiego, ale też w związku z głębokimi różnicami pomiędzy sąsiadami. Z jednej strony katolicka Polska, z drugiej luterkańska Szwecja. Szlachecka Rzeczpospolita i scentralizowana, rządzona twardą ręką Szwecja. Nawet gdyby Zygmunt III pokonał swego stryja, utrzymanie przezeń władzy w jego dziedzicznym królestwie wydaje się mało prawdopodobne.

KWESTIA ESTOŃSKA

Dlaczego wybuchła wojna w 1600 roku? Powodów konfliktu było kilka. Jednakże pretensje Zygmunta III do korony szwedzkiej, a także sprawa Estonii, były kwestiami drugorzędnymi. Główną przyczyną była przede wszystkim rywalizacja obu państw o dominium maris Baltici. Eksport towarów (przede wszystkim zboża) do Europy Zachodniej był dla Rzeczypospolitej bardzo istotny, stanowiąc główne źródło jej dochodów. Poddanie szwedzkiej kontroli większej części wybrzeża bałtyckiego

groziło zmianą układu sił w tej części Europy, „dlatego wydaje się, że nawet zażegnanie konfliktu o koronę po Janie III nie skłoniłoby obu stron do trwałego pojednania” (L. Podhorodecki, Wazowie w Polsce..., s. 93). Stanisław Herbst pisał z kolei: „zagarnięcie Inflant mieściło się w ujawnionych przez Szwecję już od XIII w., a odnowionych przez Eryka XIV dążeniach do kontroli handlu Bałtyckiego Rusi [...]. Obrona drogi handlowej wymaga posiadania inflanckiego przedpoła, na które już wkroczyła ekspansja szwedzka (Wojna inflancka 1600–1602..., s. 4). Wojna była nieunikniona a Zygmunt III był „pod wrażeniem spadającej już na ów kraj [Inflanty] inwazji Karola sudermańskiego” (W. Konopczyński, Dzieje Polski nowożytnej..., s. 192). Również Piotr Florek uważa, iż „jest wielce prawdopodobne, że Szwecja kierowana przez energicznego, a nawet, można tak powiedzieć, agresywnego w swych działaniach Karola Sudermańskiego i tak zaatakowałaby Inflanty w 1600 roku” (Starosta Uświacki – Jan Piotr Sapieha..., s. 18).

Są jednak także historycy, którzy przyczyn wojny upatrywali w działaniach samego króla Zygmunta III. Zbigniew Wójcik pisał w podręczniku do historii powszechnej wieku XVI i XVII, że „Dążność do utrzymania, a wkrótce do odzyskania berła szwedzkiego stanowiła zasadniczy motyw działalności Zygmunta III. Prowadziło to m.in. do konfliktu zbrojnego, który z małymi przerwami miał trwać ponad 60 lat” (Historia powszechna wiek XVI-XVII, s. 328). Również Urszula Augustyniak pomija inne uwarunkowania wojny, zrzucając zasadniczą winę za jej wybuch na polskiego króla.

W polskiej historiografii zwykło się pisać, że w 1600 roku Zygmunt III podjął decyzję o inkorporacji szwedzkiej dotąd Estonii do Polski, co miało być „iskrą, która padła na beczkę prochu” i bezpośrednią przyczyną wojny. Król miał tego dokonać pod wpływem żądań ze strony narodu szlacheckiego, bowiem przyłączenie północnych Inflant do Rzeczypospolitej wpisane zostało do pactów conventów Zygmunta III jako warunek jego elekcji.

Jak wskazują jednak najnowsze badania, kwestia estońska nie była w ogóle poruszana w kręgach szlacheckich ani przed, ani nawet po elekcji króla Zygmunta. Reprezentujący go posłowie Brahe i Sparre, przebywający w Warszawie w marcu 1587 roku, przekroczyli otrzymane pełnomocnictwa, zgadzając się na przyłączenie szwedzkiej prowincji do Rzeczypospolitej. Posłowie zastrzegli jednak, że ostatecznie zgodę na inkorporację, mogą wydać jedynie stany szwedzkie.

Kiedy 29 września 1587 roku okręt wiozący Zygmunta Wazę do Polski stanął na gdańskiej redzie, Szwedzi oświadczyli, że elekt zejdzie na ląd dopiero wówczas gdy, z pactów conventów usunięty zostanie sporny punkt. Przez kilka kolejnych dni poszukiwano sposobów rozwiązania zaistniałej sytuacji. W końcu Zygmunt Waza złożył ustną protestację przeciwko temu zapisowi i zaprzysiągł pacta conventa oraz artykuł o tolerancji religijnej.

Do kwestii inkorporacji Estonii powrócono podczas obrad sejmu koronacyjnego. Na radzie senatu kanclerz Jan Zamoyski postawił Zygmuntowi ultimatum „Jeżeli Wasza Królewska Mość [...] taki masz wstręt do ustąpienia Estonii, pozwól a przystąpimy do obrania innego pana” (R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta...*, s. 270–271). Hetman celowo przywołał tę kwestię, aby stworzyć wrażenie, że inkorporacja stanowiła warunek elekcji i koronacji Zygmunta. Postulatu tego nie mógł spełnić ani Zygmunt, ani Jan III (przede wszystkim ze względu na zobowiązania wynikające z tak zwanych statutów kalmarskich), zatem dzięki umieszczeniu tego punktu w pactach conventach Zamoyski zyskiwał w przyszłości możliwość szantażowania króla.

Trudno w związku z powyższym uznać, że inkorporacja została wymuszona żądaniami szlachty. Biorąc pod uwagę badania austriackiego historyka Waltera Leitscha należy raczej powiedzieć, że Estonia odgrywała znikomą rolę w propagandzie prowadzonej na rzecz wyboru Zygmunta. Co więcej, Barbara Janiszewska-Mincer wskazuje, że Zygmunt III wcale nie wydał

dokumentu inkorporacyjnego, a postulat przyłączenia tej prowincji do Rzeczypospolitej był wysuwany wobec króla również w latach późniejszych. Sprawa wymaga dalszych badań.

WOJNA W INFLANTACH

Latem 1600 roku silna armia szwedzka pod wodzą Karola Sudermańskiego wylądowała w Estonii. Pomimo tego, że Litwini mieli przewagę w polu, Szwedzi doszli aż do Dźwiny. Zygmunt III bardzo zaniepokojony takim obrotem wydarzeń nieustannie wzywał dygnitarzy litewskich, aby wystawili swe poczty dla obrony Rzeczypospolitej. „Żądamy zatem od Uprzejmości Waszej, aby w takim nagłym razie i niebezpieczeństwie wielkim tych tam krajom i ojczyzny swej, z miłości swej powinnej i zwykłym przeciwko onej wysłaniem prędkim pocztu, jaki by mógł być z chęci uprzejmości Waszej, ratować nie zaniechał” (Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps nr 2073).

Wojna o Inflanty toczyła się ze zmiennym szczęściem. Kiedy Rzeczpospolita była całkowicie zaangażowana w wojnę z Turcją w 1621 roku, Gustaw Adolf zajął Rygę. Spotkał się co prawda z krytyką, na przykład króla angielskiego, że zaatakował chrześcijańskie państwo walczące z niewiernymi, ale król szwedzki nie kierował się sentymentami tylko realną polityką. I właśnie w zaangażowaniu pod Chocimiem należy upatrywać przyczyny upadku Rygi i zawarcia rozejmu mitawskiego, który oznaczał de facto oderwanie Inflant od Rzeczypospolitej. Warto także pamiętać, że większość szlachty nie była zainteresowana prowadzeniem wojny o tę prowincję, traktując ten obszar jako peryferie. Wielkie Księstwo Litewskie nie było ich w stanie odzyskać bez pomocy Korony, co potwierdził w roku 1635 układ zawarty w Sztumskiej Wsi.

Po tych sukcesach król szwedzki skierował swoje wysiłki w stronę Prus, licząc na zyski z ceł pobieranych w tamtejszych miastach i chcąc przenieść wojnę w niezniszczone obszary. W Rzeczypospolitej nie do końca zdawano sobie sprawę z zagrożenia. Na wieść o desancie Zygmunt III podjął energiczne

działania, ale przeciwnik szybko zajął wiele umocnionych punktów. Szwedzi dążyli do zdobycia Gdańska – gdyby im się to udało, mocno nadszarpnęliby prestiż Rzeczypospolitej oraz jej panowanie nad tą częścią Pomorza. Z tego powodu głównym celem wyprawy wojennej polskiego króla było w 1626 roku niedopuszczenie do upadku najważniejszego portu Rzeczypospolitej. Bitwa pod Gniewem jest wręcz legendarna, to tam Szwedzi mieli bowiem pokonać husarię, wojska koronne oraz samego Zygmunta III. Jednakże niektóre tezy stawiane w stosunku do niej są krytykowane w nowszych opracowaniach. Przede wszystkim wojska polskie nie dały się Szwedom rozbić, osiągnęły zaś strategiczny cel, jakim było odciągnięcie Gustawa Adolfa od Gdańska. Król polski nie dysponował dobrym żołnierzem, a ponadto nie sprzyjało mu ukształtowanie terenu. Pomimo tych udogodnień uchodzący Gustaw Adolf nie błysnął geniuszem i nie pokonał swojego krewniaka.

Wojna trwała nadal i zakończyła się porażką Rzeczypospolitej, przede wszystkim gospodarczą oraz prestiżową. Problemy wojsk koronnych nie wynikały jednakże z poczynań króla, tylko ze specyfiki prowadzonych walk. Armia polska toczyła przez ostatnie lata wojny na słabo zaludnionych kresach, gdzie najważniejszą rolę odgrywała kawaleria. W gęsto zaludnionych Prusach potrzeba było piechoty i artylerii oraz doświadczenia zdobytego na takim teatrze działań wojennych. Rzeczpospolita wyciągnęła jednak wnioski z tej wojny i przeprowadziła reformy wojskowe zapoczątkowane jeszcze w 1628 roku, a zakończone w czasach Władysława IV. Sukcesy Gustawa Adolfa w porównaniu do jego poczynań w Rzeszy nie były oszałamiające, a przecież uważa się go za jednego z najwybitniejszych wodzów nowożytnej Europy.

Wojny ze Szwecją bardzo zaciążyły na polityce Rzeczypospolitej. Z przerwami trwały one aż do 1660 roku. Państwo polsko-litewskie wyszło z nich bardzo osłabione (szczególnie po „potopie”), chociaż – jak wykazała przyszłość – jego potencjał nadal był bardzo duży. Większa część

historiografii obarcza za to winą Zygmunta III i jego synów, sądzę jednak, że wojny te były nieuniknione ze względu na agresywny charakter naszego północnego sąsiada i walkę o panowanie nad wybrzeżem Bałtyku. Z pewnością spór dynastyczny zaostrzał ten konflikt, jednak pełnił w nim rolę drugoplanową. Jak powiedział słynny kanclerz Szwecji Axel Oxenstierna „Szwecja to kraj, który nie może długo nie prowadzić wojny”, i rzeczywiście prowadził.

AUSTRIA I TURCY

Pierwszy Waza na polskim tronie związał się z Habsburgami. Część historiografii uważa, że był to niekorzystny wybór. Patrząc jednak na mapę polityczną XVII wieku, nasuwa się pytanie, czy Rzeczpospolita miała poza Austrią naturalnego sojusznika? Większość sąsiadów, Moskwa, Szwecja czy Turcja, była ustosunkowana do niej wrogo. Francja pozostawała daleko i niejeden polski król przekonał się, że nie była ona w stanie realnie poprzeć polskich interesów. Wydaje się zatem, że wybór Zygmunta III był racjonalny, a to, czy Habsburgom udało się wykorzystać państwo polsko-litewskie do realizacji swoich interesów, zależało w dużej mierze nie od cesarza, lecz od umiejętności lub nieudolności polskiego władcy. Przecież Zygmunt III nie wciągnął Rzeczypospolitej w konflikt wojny trzydziestoletniej.

Czasami spotyka się zarzut, że w momencie kiedy stany czeskie proponowały koronę królewiczowi Władysławowi, król nie powinien jej odrzucać, a jej przyjęcie miałoby pozwolić na odzyskanie części Śląska. Przede wszystkim nie wiadomo jednak, czy rzeczywiście było to możliwe, a poza tym groziłoby to wojną z Austrią. Nie poprawiłoby to automatycznie stosunków ze Szwecją i Moskwą, które nadal miałyby sprzeczne interesy z Rzeczpospolitą. Wymusiłoby to więc zaangażowanie się na jeszcze jednym teatrze działań wojennych, kosztem północy, południa i wschodu. Król Zygmunt III kierował się nie tylko racjonalizmem politycznym, ale także legalizmem, sam bowiem został pozbawiony tronu przez poddanych i zabiegał w Europie o

poparcie jego słusznych pretensji do tronu w Sztokholmie. Gdyby uznał projekt czeski, wyglądałby w oczach opinii europejskiej po prostu niepoważnie.

Stosunki z Austrią ściśle wiążą się z wojną chocimską jaka wybuchła w roku 1621. Prowadzona głównie przez Zamoyskiego rywalizacja o wpływy w księstwach Naddunajskich nie była życzliwie przyjmowana przez Imperium Osmańskie. Ciągłe najazdy Kozaków na miasta leżące nad Morzem Czarnym, a nawet spalenie przez nich przedmieść Stambułu, spotykały się z oburzeniem. Były to pośrednie przyczyny wybuchu tej wojny. Kolejną było polskie wsparcie udzielone Habsburgom w czasie ich wojny z lennikiem Turcji Gaborem Bethlenem, księciem Siedmiogrodu, który oblegał w 1620 roku Wiedeń. Mimo braku formalnego zaangażowania się w konflikt, Zygmunt III wysłał Austriakom odsiecz w postaci Lisowczyków, których najazd na północne Węgry zmusił Bethlena do wycofania się spod cesarskiej stolicy.

Historycy upatrują różnych bezpośrednich przyczyn wybuchu konfliktu z Turcją. Adam Kersten widział je głównie w polityce prohabsburskiej króla i wyprawie Lisowczyków, Rzeczpospolita złamać miała bowiem w ten sposób układ o nie mieszaniu się w sprawy Siedmiogrodu. Z kolei Jerzy Teodorczyk oraz Wiesław Majewski upatrują głównej przyczyny konfliktu w wydarzeniach w Mołdawii, gdzie hospodarem był sprzyjającym Polakom Gaspar Grazziani. Jego działania spotykały się z dezaprobatą Turków, którzy planowali interwencję w swym lennym kraju. Hetman Żółkiewski chciał wesprzeć Grazzianiego i namawiał króla do zgody na wysłanie wojsk koronnych do Mołdawii, argumentując, że wojna z Stambułem jest nieunikniona i że należy przenieść jej ciężar do obcego kraju. Zygmunt III wahał się jednak i dążył do pacyfikacji wojennych nastrojów. Sejm w 1619 roku powołał komisję do przygotowań wojennych. posłowie nie uchwalili jednak odpowiednich podatków, nie dowierzając doniesieniom o niebezpieczeństwie i źle oceniając politykę króla. Polskie poselstwo wysłane w tym samym roku do Stambułu

spotkało się z wrogiem przyjęciem i zbiegło się w czasie z kolejną wyprawą kozacką.

W związku z tym, że sułtan otwarcie zaczął grozić wojną, w Rzeczypospolitej podjęto decyzję o interwencji w Mołdawii, która uprzedziłaby uderzenie Tureckie. Wprawa ta zakończyła się klęską pod Cecorą i zachęciła Turków do uderzenia na Koronę znacznie większymi siłami. Ambitny Osman II dążył do wojny, a podsycala go Moskwa. Sądził, że uwikłana w wojnę o Inflanty i nie mogąca liczyć na pomoc Austrii Rzeczpospolita stanie się łatwym celem. Z pewnością młody sułtan lekceważył swojego przeciwnika. Opracowano ambitny plan uderzenia na Koronę z dwóch kierunków. W rzeczywistości Turcy mogli liczyć najwyżej na opanowanie Podola, co zresztą udało się im się w roku 1672, kiedy Rzeczpospolita była zdecydowanie słabsza niż w czasach Zygmunta III.

Czy zatem wyprawa Lisowczyków i proabsurska polityka Zygmunta III doprowadziły do wojny? Wydaje się, że wydarzenia te przyczyniły się do wybuchu konfliktu, ale nie były jego bezpośrednią przyczyną.

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Autorzy: Maciej A. Pieńkowski, Anna Pieńkowska

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Anusik Zbigniew, Kariery ulubieńców Zygmunta III. Rola polityki nominacyjnej króla w kreowaniu elity władzy w Rzeczypospolitej w latach 1587–1632, [w:] Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku, pod red. Mariusza Markiewicza i Ryszarda Skowrona, Zamek Królewski na Wawelu, Kraków 2006.

2. Augustyniak Urszula, Historia Polski 1572–1795, PWN, Warszawa 2008.

3. Bardach Juliusz, Historia ustroju i prawa polskiego, PWN, Warszawa 1994.
4. Bazyłow Ludwik, Historia Rosji, t. 1, PWN, Warszawa 1983.
5. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 2073.
6. Byliński Janusz, Rokoszwowe koncepcje reformy państwa (1606–1608)], [w:] Studia historyczno-prawne..., pod. red. Władysława Kaczorowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008.
7. Chłapowski Krzysztof, Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV, Wyd. Sejmowe, Warszawa 1996.
8. Chmiel Zbigniew, Militarne uwarunkowania interwencji zbrojnej Zygmunta III Wazy w państwie moskiewskim, [w:] Na z góry upatrzonych pozycjach, pod red.
9. Bartłomieja Międzybrodzkiego, Magdalena Gajdy, Krzysztofa Fudaleja i Macieja Przeperskiego, Infort Editions, Zabrze 2011.
10. Choińska-Mika Jolanta, Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne-władza w epoce Jana Kazimierza, Neriton, Warszawa 2002.
11. Cwołek Arkadiusz, Piórem i Buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.
12. Dzięgielewski Jan, Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674, Wyższa szkoła humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku, Pułtusk 2003.
13. Tenże, Procesy destrukcyjne w ustroju mieszanym Rzeczypospolitej, [w:] Dziedzictwo Pierwszej Rzeczypospolitej w doświadczeniu politycznym Polski i Europy, pod red. Janusza Ekesa, Wydział Studiów Politycznych WSB w Nowym Sączu, Nowy

Sącz 2005.

14. Tenże, Sprawy wyznaniowe a narastanie kryzysu wewnętrznego w Rzeczypospolitej schyłku wieku XVI-połowy XVII wieku, [w:] Poleski męczennik – czy patron trudnego pojednania? Materiały międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej 350. rocznicy śmierci świętego Andrzeja Boboli, Brześć, Janów Poleski, 16–17 V 2007 r., pod red. Andrzeja Jana Zakrzewskiego, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Brześć–Białystok 2008.

15. Tenże, O ustroju, decydentach i dysydentach. Studia i szkice z dziejów Pierwszej Rzeczypospolitej, Instytut Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Kraków 2011.

16. Florek Piotr, Starosta Uświacki – Jan Piotr Sapieha, jego udział w kampaniach wojennych Rzeczypospolitej ze Szwecją w latach 1600-1605, [w:] Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku, seria Fasciculi Historici Novi, t. 8, pod. red. Mirosława Nagielskiego, DiG, Warszawa 2007.

17. Gieysztorowa Irena, Od Jagiellonów do Sobieskiego 1526–1696, [w:] Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526–1914, Nasza Księgarnia, Warszawa 1968.

Grzybowski Stanisław, Jan Zamoyski, PIW, Warszawa 1994.

18. Heidenstein Reinhold, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, t. 1, opr. Michał Gliszczyński, Włodzimierz Spasowicz, Wyd. B.M. Wolff, Petersburg 1857.

19. Herbst Stanisław, Wojna inflancka 1600–1602, Inforteditions, Zabrze 2006.

20. J. Dulski do K. Radziwiłła, Gdańsk, 14 października 1587, AGAD, AR V, rkps 3352.

21. Jakowenko Natalia, Historia Ukrainy do końca XVIII wieku, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2000.

22. Jasienica Paweł, Rzeczpospolita Obojga Narodów, t. 1, Srebrny wiek, PIW, Warszawa 1967.
23. Jastrzębski Adam, Gościniec albo opisanie Warszawy 1643, opracował i wstępem opatrzył Władysław Tomkiewicz, PWN, Warszawa 1974.
24. Jurament królewski w Oliwie uczyniony, BCzart. 328, k. 177-180.
25. Konopczyński Władysław, Dzieje Polski nowożytnej, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2003.
26. Lechicki Czesław, Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze, Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego – Instytutu Popierania Nauki, Warszawa 1932.
27. Lepszy Kazimierz, Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III, Kraków 1929.
28. Tenże, Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego 1589–1592, PAU, Kraków 1939.
29. Tenże, Walka sejmowa o konfederację warszawską w roku 1587, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 4 (1959).
30. Leśniewski Sławomir, Poczet królów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, „Polityka. Pomocnik historyczny”, nr 4/2011.
31. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, Moskwa, 23 grudnia 1600, [w:] Archiwum domu Radziwiłłów (listy ks. M.K. Radziwiłła Sierotki – Jana Zamoyskiego – Lwa Sapiehy), Scriptores Rerum Polonicarum, t. 8, wyd. August Sokołowski, Nakładem Księcia Antoniego Radziwiłła, Kraków 1855.
32. Leitsh Walter, Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman, VÖAW, Wien 2006.
33. Lileyko Jerzy, Sejmy elekcyjne jako podstawowa cecha

stołeczności Warszawy w Rzeczypospolitej szlacheckiej, „Rocznik Warszawski”, t. 32 (2004).

34. Maciszewski Jarema, Szlachecka opinia publiczna w Polsce wobec interwencji w Moskwie 1604–1609, „Kwartalnik Historyczny”, r. 70 (1963), z. 2.

35. Tenże, Wstęp, [w:] Stanisław Żółkiewski, Początek i progres wojny moskiewskiej, PIW, Warszawa 1966.

36. Tenże, Szlachta polska i jej państwo, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.

37. Tenże, Zygmunt III Waza, [w:] Poczet królów i książąt polskich, red. Andrzej Garlicki, Czytelnik, Warszawa 1993.

38. Miasto idealne kawalera Georgio Vasariego, obmyślane i narysowane w roku 1598, wydała i wstępem poprzedziła Teresa Zarębska, PWN, Warszawa 1962.

39. Mincer-Janiszewska Barbara, Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603 (narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1984.

40. Niemcewicz Julian Ursyn, Dzieje Panowania Zygmunta III, drukiem Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1819.

41. Ochmann-Staniszevska Stefania, Od stabilizacji do kryzysu władzy królewskiej. Państwo Wazów, [w:] Między monarchą a demokracją. Studia z dziejów Polski XVI–XVIII wieku, Wydawnictwo Sejmowe, red. Anna Sucheni-Grabowska, Małgorzata Żaryn, Warszawa 1994.

42. Taż, Dynastia Wazów w Polsce, PWN, Warszawa 2006.

43. Opaliński Edward, Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1632. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie, Warszawa 1995.

44. Podhorodecki Leszek, Chocim 1621, Wydawnictwo MON, Warszawa 1988.
45. Tenże, Wazowie w Polsce, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985.
46. Polak Wojciech, O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607–1612, Finna, Gdańsk 2008.
47. Responsum s-mi regis Sigismundi Cracoviae ad Polonorum iniquas petitiones, Svenska Riksarkivet Stockholm, Extranea IX polen, 88 s.f.
48. Sajkowski Alojzy, W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiątek, Wyd. Poznańskie, Poznań 1984.
49. Samsonowicz Henryk, Historia Polski do roku 1795, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1990.
50. Szmydki Ryszard, Artystyczno-dyplomatyczne kontakty Zygmunta III Wazy z niderlandami południowymi, Wyd. KUL, Lublin 2008.
51. Tomkiewicz Władysław, Z dziejów polskiego mecenatu artystycznego w wieku XVII, Ossolineum, Wrocław 1952.
52. Wieczorkiewicz Paweł, Dylematy Historii. Nos Kleopatry, czyli co by było, gdyby..., Klub Dla Ciebie, Warszawa 2004.
53. Wisner Henryk, Dyplomacja polska w latach 1572–1648, [w:] Historia dyplomacji polskiej (połowa X–XX w.), t. 2, 1572–1795, pod .red. Zbigniewa Wójcika, PWN, Warszawa 1982.
54. Tenże, Zygmunt III Waza, Ossolineum, Wrocław 2006.
55. Wójcik Zbigniew, Historia powszechna wiek XVI–XVII, PWN, Warszawa 1995.